MONITOR

Na R. P. 1773.
Nro. LXXX.
Dnia 6. Października.

Eſt huic diverſum vitio vitium prope maius.
Hor. lib. imo Epiſt. 18.

Mci Panie MONITOR.

W Kilkoletnich W. M. Pana pracach, ile mi ſię ich widzieć zdarzyło, uważałem ſzczerą uſilność, dogadzaiącą

urzędu należytości, względem wykorzenienia zaſzczepionych w nas namiętności. Zamysłom jego ſzczęśliwie korreſponduie ſkutek. Tak dalece; że nie tylko wielu innych, ale y ja ſam (przyznać ſię przed W. M. Panem ſzczerze mogę) odmieniłem w cale myślenia ſpoſob. Praca W. M. Pana wſzyſtkich ogolnie dotkneła materyi, iedną tylko (ieśli ſię nie mylę) czyli poniechała, czyli też moim loſem, oczow moich nie doſięgneła, ta iednak gdy ieſt prawie powſzechna, à tak w ogolności wſzyſtkim, iako y w ſzczegulności każdemu z oſobna ſzkodliwa, chcąc W. M. Panu oczywiſty moy z iego u-

wag

wag okazać pożytek; poddać jego umyśliłem rozsądkowi.

Jako rozpacz y Religii y zdrowego rozsądku prawami iest za występek poczytana, tak nadzieia nie roztropna y zbyteczna, w teyże samey niecnot umieszczona iest liczbie. Nowy wcale dziś między ludźmi znayduię myślenia sposob, ktorzy zbrzydziwszy sobie sprawiedliwie rozpaczaiącą w przeciwnościach postawę w naywiększych y naykrytycznieyszych nieszczęśliwościach inną udaią się drogą, mniemaiąc, że doskonalszą biorą postać nie rozmyślną y

granic nie maiącą, czyli to w prywatnych, czyli publicznych okolicznościach karmiąc ſię nadzieią. Przyznam ſię przed W. M. Panem, iż w oczach moich, rownie ieſt obmierzła, rozpaczaiącego, iak nie wiedzieć w czym ufaiącego figura.

Prawda ieſt iż nadzieię ſprawiedliwie połowicą życia ludźkiego nazwać można, ta albowiem w uroioney utrzymuiąc umyſły naſze pewności, choć nie otrzymaną ieſzcze na dal pozwala ſię cieſzyć pomyślnością. Więc przyznać należy, iż nadzieia rozſądna, y na ſprawiedliwych zafundowana przy-

czy-

czynach iako zgadza się z roztropnością y Religią, tak nie tylko iest przyzwoitą, ale y zasługuiącą. Lecz nadzieia nie rozmyślna, czyliż roztropną nazwać się może? Czyliż opuszczaiący od rękodzieł y rolnictwa ręce, myślą wyżywienia się żebranym chlebem, zdrową karmi się nadzieią? Lecz poydźmy do wyższych okoliczności, czyliż w dzisieyszych troskliwych publicznych nieszczęśliwościach, nie interessuiące się ratunkiem publicznego dobra Obywatelskie umysły, owszem na tym usypiaiące przezieraniu nie rozsądnym, że inne Europy Mo-

nar-

narchie całością naſzą zatrudniaią ſię y nieſzczęśliwemi nam bydź nie dozwolą, na rozſądney zaſadzaią ſię ufności? Zamyſł moy doſkonałym W. M. Pana poddaię uwagom, ktore iako więcey maiące gruntu y doſadności, tak też więcey znayduiące wziętości y poważenia, nie rozſądną tę à powſzechną prawie ufność wykorzenić potrafią. Jeżeli ta myśl moia u W. M. Pana znaydzie cokolwiek wziętości, barzo ukontentowany zoſtanę, że po mimo dogodzenia powſzechnemu dobru, wezmę po-

chop

chop do częſtego znam korreſpondowania. Jeſtem przy tym z należytym uſzanowaniem.

W. M. Pana

z *Lwowa*
d. 6. *Aprilis*
1773. nayniżſzy ſługa.

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.